

Wielkiego



Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 106. — W Poniedziałek dnia 7. Maja 1838.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 3. Maja.

J. K. M. Xiążę Albrecht przybył tu z Kasselu.

Wiadomości zagraniczne.

P o l s k a.

Z Warszawy, dnia 29. Kwietnia.

Dzień urodzin Jego Cesarzewiczowskiej Mci Wielkiego Xięcia Następcy Tronu obchodzony był tu onegdaj uroczyście. O godzinie 9 rano wszystkie władze Rządowe zabrały się w kościele św. Krzyża na nabożeństwo, które celebrował JW. Biskup Administrator Archidiecezyi Warszawskiej, Chmielewski, i po ukończonej mszy zaintonował *Te Deum*, zanosząc łącznie z licznie zebranych ludem do Przedwiecznego modły o jak najdłuższe i jak najszczęśliwsze panowanie ukochanego Monarchy. Podobnie nabożeństwo, w obec najznakomitszych osób tak cywilnych jako i wojskowych, odbyło się o godzinie 11 w kaplicy Zamkowej. — Powinszowania od władz przyjmował JW. Generał-Adjutant Szypow, Dyrektor Główny Prezydujący w Kommissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego. Wieczorem dane było w Tea-

trze Wielkim bezpłatne widowisko, zakończone kantatą do uroczystości zastosowaną, a gdy się zmierzchno, miasto oświecone zostało.

Kommissya Rządowa Sprawiedliwości zatwierdziła protokół examinu sądowego drugiej klasy, złożonego na dniu 14. (26.) Stycznia r. b. w Kommissyi Examinacyjnej, Gubernii Sandomierskiej, przez Maxymiliana Tchórzewskiego, Adjunkta Archiwisty akt dawnych przy Trybunale Cywilnym Gubernii Sandomierskiej; Tomasza Szafrąńskiego, Pisarza Sądu Policji Poprawczej Wydziału Zamojskiego, i Stanisława Burghardt, Pisarza Sądu Policji Poprawczej Wydziału Radomskiego.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 27. Kwietnia.

Dnia 7. Maja rozpoczną się w tutejszym Sądzie Assyzów publicznie czynności w sprawie Huberta. Akt oskarżenia już w gazetach do publicznej podany wiadomości i obżałowany doręczony. Tych jest 8, w sposób następujący wymienionych: 1) Laura Grouvelle, mająca lat 35, w Paryżu osiadła; 2) Louis Hubert, lat 23 mający, fabrykant skór, rodem z Vasselonne; 3) Jaub Steuble, 22 lat stary, rodem z Krenighen z Szwajcaryi, mechanik, mieszkający w Paryżu; 4) J. V. Giraud, 35 lat mający, podróżujący kupiec, z Sabaudyi rodem; 5) A. N. Annat, lat 35 mający, fabrykant skór, z Espalion, mieszka-

jący w Paryżu; 6) L. D. Valentin; 25 lat mający, student z Paryża; 7) A. M. Leproux, 29 lat wieku mający, Sędzia przy cywilnym Trybunale w Vervins; 8) Leopold Vauquelin, 46 lat mający, posiedziiciel dóbr, rodem z Algy. — Podług sprawozdania Generalnego Prokuratora, trzech pierwszych obżalowanych uważać wypada za głównych sprawców zamachu na życie Króla a 5 innych za mniej więcej w tym uwikłanych. Hubert już od dawnego czasu znany był jako zagorzały republikański i raz już został z powodu udziału swego w spisku na ślepie uwięzienie skazany, skutkiem zaś amnestyi na wolność puszczony. Odznaczył się też podczas procesu Alibauda, żądając, aby go z tym królobójcą skonfrontowano, co gdy nastąpiło, zaczął w obliczu Sędziów Alibauda wychwalać i cieszyć go nadzieją, że naśladowców znajdzie. Podobne dowody uwielbiania skrytobójczych republikan dała też Panna Grouvelle w sprawie Fieschiego i Moreya. Chowa ich odzież, odbywa regularne pielgrzymki do ich grobów i t. p. Od kilku lat znają ją wszędzie jako obrończiczkę i opiekunkę wszystkich republikan. Hubert po uwolnieniu swoim w ścisłych z nią zostawał związkach, mówiono nawet, że się chciał z nią ożenić. Tymczasem częste odbywał podróże, już do Anglii, już do głąb Francji. W pierwszym kraju był on dwa razy za fałszywym paszportem i byłby może nawet i ostatnią razą wracając do Francji uszedł baczności władzy, gdyby się przez własną nie był wydał nieostrożność. Zgubił bowiem właśnie w zakładzie celnym pugillares, który jeden z urzędników podjął. Krzyknął więc za Hubertem, ale ten sądząc się być zdraźnym, czém prędzej z oczu urzędnika zniknąć potrafił. W tym pugillaresie znaleziono dowody przeciwko niemu. Pokazało się z nich, że Hubert w celu sprowadzenia rysu maszyny piekielnej był w Londynie; rys ten znaleziono później pod podszewką kapelusza jego. Znaleziona w pugillaresie korespondencya doprowadziła władze do wysłędzenia współników zamierzonej zbrodni. Zresztą, wyjąwszy Steubla, dotychczas żaden z obżalowanych do niczego się nie przyznał. Steuble oświadcza, że mu Hubert i Panna Grouvelle ułożenie maszyny polecili, że zaś o celu jej żadnych mu nie dano wiadomości. Później, powziąwszy podejrzenie, że może w celu wykonania zamachu na życie Króla użyć jej chcieli, przestał roboty a rys Hubert potajemnie mu w Londynie odebrał. — Obrady publiczne całą sprawę dokładniej zapewne wyświecą.

Mémorial bordelais pisze co następuje: „Infant Don Francesco de Paula zamysła po-

dobno w Pau osieść, gdzie dla siebie i rodziny swojej hotel najął. Wszakże twierdzą, że rząd madrycki przeciw pobytowi jego tak blisko granicy hiszpańskiej protestuje.“

Gazette de France obejmuje następujące pismo z Madrytu z d. 11. Kwietnia: „Osoby mające Infantowi Don Francisko de Paula na wygnaniu towarzyszyć, miały otrzymać rozkaz, aby się na dłuższą nieobecność przysposobiły, niepowiedziano im jednak, dokąd się udadzą. Szef polityczny Madrytu podał się do dymissyi, ponieważ rozkazów pod względem dostojnego wywołanego pełnić nie chciał. Na Królowej Krystynie ostatnia z siostrą rozmowa tak wielkie uczyniła wrażenie, iż N. Pani odtąd obłożnie chora. — Robotników pracujących około oszańcowania stolicy rozpuszczono, kiedy rząd pieniędzy nie ma, aby ich zaspokoić.“

Piszą z Bajonny z d. 24. Kwiet.: „W sprawach Don Carlosa nowe, nieprzyjemne nastąpiło zawikłanie. Bogaty i przedsiębiorczy człowiek, Munagorri (nie jak dawniej doniesiono, Murragaray), zatknął w Guipuzkoi trzęsącą chorągiew, chorągiew niepodległości, i już kilka set ludzi około siebie zgromadził. Dwór w Estelli mocno tym wypadkiem przerażony, obawia się nie bez przyczyny, żeby poruszenie to nie zostawało w styczności z zabiegami wygnanych dowódców i mieszkańców Nawarry i prowincyi biskajskich, którzy się do Bajonny wynieśli. Munagorri, któremu na pieniądzach nie zbywa, żąda w odezwie swojej pokoju, porządku i przywilejów prowincyalnych, oświadcza, że krew prowincyi nie powinna być przelewana w obcej sprawie i że zdobycie tronu Hiszpanii rzeczą Kastyljczyków. To jest odpowiedzią na wydane doń przez dowódcę karolistów z Andoainu pismo, w którym go tenże wzywa, aby się Don Carlosowi poddał. Jeżeli rząd hiszpański wśród obecnych okoliczności z energią i czynnością postąpi, wielkie ztąd dla siebie korzyści czerpać może. Jeden z Generalów Królowej, Jaureguy (El Pastor), skłonny do traktowania z Munagorrim. Dzisiaj z przyczyny niepogody nikt z nad granicy tu nie przybył. Wiadomość, że Munagorrego stronnicy w rozsypkę poszli i że on sam też uszedł. Inni przeciwnie twierdzą, że cały batalion karolistowski z nim się połączył.“

W drugim, z źródła karolistowskiego wpływającym piśmie z Bajonny téjże daty, wyczytujemy: „Powstanie Munagorrego długo nie trwało. Ten zręczny przedsiębiorca budowlu dróg, dyrektor hut w Guipuzkoi, podzieliwszy między robotników i chłopów ze wsi Leiza pieniądze, wykrzyknął nagle:

„Niech żyje spokojność, połączenie prowincyi, przywileje tychże!“ Robotnicy okrzyk ten powtórzyli, który zapewne z czasem w wiwaty dla Infanta Don Francisco de Paula się zamieni. Dowódzca karolistów Nobos, odebrawszy o tém doniesienie, wyruszył natychmiast przeciw powstańcom, z których 11 w niewolę wziął. Munagorri z kilkoma ludźmi do Francyi uszedł. Rokosz ten między ludem żadnego nie zyskał udziału. Ani jeden żołnierz karolistowski nie połączył się z powstańcami. Przybycia Don Francisco de Paula czekają tu na dn. 30. Kwietnia. Listy z Madrytu donoszą, że rząd tameczny wszelkich użył środków, aby naruszeniu spokojności przy wyjeździe Infanta zapobiedz. — Stosownie do ostatnich raportów Negri wyruszył ku Leon a Iriarte do Rioseco.“

Z dnia 28. Kwietnia.

W piśmie z Bajonny z d. 24. Kwietnia wyrażono: „Mieszkańcy Leizy poszli za przykładem obywatelstwa w Verastegui i jeżeli dowódcy Niepodległych choć przez tydzień tylko się utrzymają, z pewnością przewidzieć można, że Don Carlos dla własnego ocalenia do opuszczenia prowincyi zniewolonym się ujrzy. Wielu oficerów biskajskich Munagorremu usługi swoje ofiarowało a nawet w grońnię osób Don Carlosa otaczających objawia się niejaka niespokojność. Munagorri był dawniej mecenasem w Onacie i dopiero od roku 1832. mieszka w Tolozie. Niebyłby się zapewne na podobne odważył przedsięwzięcie, gdyby pomyślnego wypadku nie był pewien. Cel i sposób myślenia stronnictwa swego tłumaczy w następującem do Don Carlosa wydanem piśmie:

„„Senor! Pomyślność ojczyzny mojej wkłada na mnie świętą powinność; rozkazuje mi, abym obmyślił sposoby dla ukończenia wojny domowej, téj chłosty, która wszystko niszczy, nie mając sama ani celu ani czucia. 13,000 rodzin z ziemi naszej znikło; 100,000 innych w największej pograżone nędzy. To zniszczenie, te klęski sam sprowadziłeś. Serce prawego Hiszpana otaczające nas nieszczęścia zgrozą przejmują. Czuję się do téj ważnej powołanym czynności, aby okropnościom takowym tamę położyć. Czy celu mego dostąpię? Śmierć tylko od tego mnie wstrzyma, ale stawiam się jój mężnie. W. K. M. łatwo się przekonasz, że z prowincyi téj oddalić się powinieś. W. K. M. i doradcy Twój kraje te w pustynią zamienili, wszędzie szczyli utrapienia i trwozę i stósy trupów wskazują drogę, którą się udawałeś. Opuść więc tę prowincyą. Jeżeli tu masz przyjaciół, to weź ich z sobą. Jeżeli masz prawa do korony hi-

szpańskiej, my im sprzeciwić się nie będziemy. Ale wiedz, że to li tylko osobista wojna, wiedz, że my Nawarczykowie i Baskowie nigdy innego nie uznamy Króla, jak nasze fueros (przywileje). Chce Ci się panować? Dobrze! To idźże do tych prowincyi, które Cię uznają, walcz tam z nimi o berło, ale na pomoc uprzywilejowanych prowincyi bynajmniej się nie spuszcza. Nie sądź, żeby te zdania własne moje były pomysły; tak czują i myślą wszyscy mieszkańcy gór i dolin naszych. Opuśćzaj więc czem prędzej ziemie baskijską! Wynos się z łąd z Bogiem! Pragniemy pokoju, chcemy odetchnąć! Doprowadź swoje zasady zniszczenia gdzie indziej, ale pamiętaj że Opatrzność boska Xięcia równie tak dosięgnie, jak prostego człowieka. — Niech Cię Bóg zachowa! Główna kwatery armii niepodległej w Verastegui, dnia 19. Kwietnia 1838.

F. Munagorri.“

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 25. Kwietnia.

Z Nowego-Yorku nadeszły tu gazety do 3. Kwietnia, i te zawierają zarazem wiadomości z Kanady, sięgające do d. 28. Marca. W obydwóch Kanadach panowała teraz zupełna spokojność, a w Toronto, stolicy wyższej Kanady, zajmowano się ciągle badaniem ujętych i uwięzionych buntowników. W więzieniach montrealskich znajdowało się 100 takich osób. Gubernatorowie są zresztą przez rząd angielski upoważnieni utaskawiać podług swego zdania, jeżeli człowiek obwiniony o zbrodnię stanu o utaskawienie wniesie. Nowy Gubernator téj prowincyi, Sir G. Arthur, rozpoczął swoje urzędowanie. Wniosek względem ofiarowania Pułkownikowi Mac Nabowi szpady honorowej rada prawodawcza wyższej Kanady odrzuciła. Gazety kanadyjskie oddają sprawiedliwość amerykańskiemu Generałom Scottowi, Woolowi i Worthowi, że wszelkich używali środków końcem wstrzymania obywateli amerykańskich od wmiensania się do sprawy buntowników kanadyjskich.

Pana O'Connella wypchnięto z wielkiej irlandzkiej wolno-mularskiej loży i wszystkie loże irlandzkie o tym wypadku urzędownie zawiadomiono.

Morning-Chronicle poczytuje za rzecz do prawdy podobną, że, chociaż P. Aguado zerwał z rządem madryckim układy względem pożyczki 300 milionów realów, jednak takie poda wnioski, które postawią go w możności zebrania potrzebnych pieniędzy na opędzenie kosztów terazniejszej wyprawy.

Królowa angielska zaraz po koronacyi spodziewana jest w Brighton, gdzie od Czerwca przygotowany będzie dla niej jacht, na któ-

rym odbędzie małą przejażdżkę morską; sądzą atoli, że Jój K. M. nie przybędzie tam przed końcem Lipca. Z drugiej strony donoszą, że przyboczny lekarz Królowej radził jej, aby jeszcze przed koronacją odwiedziła Brighton, dla wzmocnienia się powietrzem morskim.

Lord-Major Londynu dawał dnia 16. Kwietnia wielki obiad, na którym znajdowało się kilku Ministrów, Biskupów, Sędziów i osoby z wyższej i niższej szlachty. W niebytności Lorda Melbourne, Pierwszego Ministra, Margrabia Lansdowne odpowiedział na wniesiony dla Ministrów toast, oświadczając przy tej okoliczności, że rok upłyniony w jasnym wykazał świetle trwałość źródeł pomocniczych miasta Londynu; bo jakkolwiek rok ten był dla handlu dosyć smutny, z powodu tak zatrażającego przesilenia w stosunkach handlowych pomiędzy Anglią i Stanami Zjednoczonymi, to przecież Anglia wyszła z tych trudności jak najzaszczytniej. Lord Major wspominał w mowie swojej o zaszczycie, jakiego w roku zeszłym dostąpił od Królowej (wiadomo, że mianowany został Baronem z okoliczności uczy, którą City dawało dla Królowej), i przytoczył, że w tem samym miejscu, gdzie roku przeszłego podał Królowej miecz miasta City, przed 30 laty stał w szeregu straży honorowej jazdy londyńskiej, przy pogrzebie Nelsona.

Londyńskie towarzystwa rzemieślnicze odbyły w wielki poniedziałek, dnia 16. Kwietnia, processyą po ulicach stolicy, na cześć 5 robotników z Dorchester, którzy za ministerstwa Greya skazani na wygnanie do Botany-Bai za należenie do zakazanych związków, teraz zostali utaskawieni i do kraju powrócili. Uroczystość ta odbyła się spokojnie i przy najlepszym porządku. Rzeczeni robotnicy w tryumfie wiezieni byli w czterokonnej przez pocztynioną powożonej otwartej karycie. Każdy należący do orszaku ich miał na sobie karmazynową wstęgę; odgłos trąb towarzyszył całemu pochodowi, a ogień sztuczny i obiad zakończyły tę rozpustną i złośliwą uroczystość.

Mówią że dotychczasowy Konsul angielski w Egipcie, Pułkownik Campbell, będzie odwołany, a w miejsce jego Dr. Bowring mianowany. Wątpią atoli, czy ostatni przyjmie tę osadę, jakkolwiek pisma publiczne wszelkimi pochwałami usiłują skłonić go do tego. Ludność handlująca żalowałaby, gdyby Dr. Bowring, znany z obszernych wiadomości swoich w przedmiocie handlu, wzbraniał się zadosyć uczynić powszechnemu życzeniu, bo nie każdy mógłby w Egipcie działać tak skutecznie dla Anglii, zwłaszcza w tej chwili,

kiedy potęga Mehmeda Alego zdaje się być blizką upadku.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 17. Kwietnia.

Po uchwaleniu nowego naboru do wojska w ilości 40,000 ludzi, prosił Prezes Rady ministeryalnej, Hrabia Osalia, rząd angielski o 40,000 karabinów, które mu też Sir George Villiers przyrzekł. Teraz jednak powiadają, że Lord Palmerston nie chce na żaden sposób żądanych karabinów przysłać, i nawet Hiszpanii jój wiarołomstwo ku swym wierzycielom, jako też niewypłacenie żołdu zaległego legionowi angielskiemu i niezawarcie traktatu handlowego z Anglią wyrzucal. Twierdzą nawet, że Lord Palmerston miał wyraźnie oświadczyć, iż Anglia nie myśli już żadnych ofiar dla Hiszpanii ponosić.

Senator Entrena przyjął urząd politycznego Szefa Madrytu, i to jeszcze przy zrzczeniu się przywiązanej do tego urzędu pensyi, co w Madrycie jest rzeczą niesłychaną.

Kuryer zawiera następujące pismo z San Sebastyanu z dn. 12. Kwietnia: „Ważne nadmorskie miasto Santander z trudnością tylko uniknęło zburzenia. Gdy żołnierze tygion angielskiego szturmem Iruu zdobyli, wynosiła liczba jeńców karolistowskich 500 głów, a między tymi był i Gubernur iruski. Początkowo osadzono ich wszystkich w Cordunie, a później w klasztorze franciszkańskim w Santanderze. Tu mieli sposobność porozumienia się listownie z karolistami pod Generałem Guergué, stojącymi w bliskości Santanderu, i używali do przenoszenia listów wieśniaczki jednej, która zwykle jaja i drobiazg do miasta na targ nosiła. Spostrzegłszy żołnierz stojący na straży dnia pewnego wielką pakę w jój koszyku, zatrzymał ją i przy przetrząśnięciu znalaziono list i w kłębek zwinięty sznur. List ten pisany był przez oficera dowodzącego dwoma batalionami z dywizyi Guerguégo do byłego Gubernura iruskiego. Wyrażono w nim, że słabo strzegą klasztoru, w którym jeńców osadzono, a tak jeden z nich łatwo za pomocą sznura zemknąć potrafi, który następniej nocy miał dom jeden w bliskości klasztoru zapalić. Wśród wznieconej przez to trwogi i zamieszania miały owe dwa bataliony karolistowskie do miasta wtargnąć i takowe złupić. Kobieta ta siedzi tu teraz pod strażą, ale nie chce wyznać, czy i mieszkańcy miasta do spisku tego wpływali. Jeńców zaś przeniosą do Santory naprzeciw Santanderu, skąd z przyjaciółmi swymi żadnych związków utrzymywać nie będą mogli.

Donoszą z Madrytu, że Infant Don Francisco de Paula, otrzymawszy od Królowy po-

zwolenie do podróżowania, wyjechał z rodziną swą do Sewilli, chociaż miał zamiar udać się do Francji.

Głoszono, że General Espartero podał się do dymisji; wieść ta jednakże okazała się bezasadną. Zapewniają teraz przeciwnie, że otrzymał rozkaz uderzenia na najznacześniejsze, przez karlistów zajęte miejsca w prowincjach Baskijskich.

Pułkownik Le Saussage, dowodzący pozostałą w Hiszpanii brygadą angielskiej legii posiłkowej, nazywa się właściwie Sause i jest rodem z Waterford w Irlandji; zawód wojskowy rozpoczął dopiero przed dwoma laty.

Portugalia.

Z osób nowym dekretem amnestyi objętych, usunięty z powodu ostatnich rozruchów Podpułkownik gwardji narodowej, Senor Mantas, miał już zaszczyt być przedstawionym Królowej Donny Maryi d. 4. Kwietnia. — Co się tyczy nowej ustawy, Królowa otrzymała w prawdzie według niej *Veto* we względzie uchwał obu Izb prawodawczych, oraz prawo odraczania i rozwiązywania tychże Izb; pytanie atoli, czy Królowa ma mieć udział w wyborze Senatorów, rozstrzygnięte będzie dopiero przez przyszłe Kortezy. Rada Stanu, która istniała za czasów ustawy D. Pedra, nie została przywróconą. Królowa może wynosić do stanu szlacheckiego, wszelako przywilej prawodawczy nie jest z takowem wyniesieniem połączony. Izba Pierwsza składała się pod ustawą D. Pedra (Kartą) z dziedzicznych parów, teraz zaś członkowie jej, prócz następcy tronu, są obieralni senatorowie. Następca tronu z ukończeniem 18go roku zabiera miejsce w Senacie, ale dopiero od roku 25 ma prawo głosowania. Inni senatorowie obierani będą przez też same zgromadzenia obiercze, co członkowie Izby Drugiej czyli Deputowanych. Każdy obwód, obierający 4ch deputowanych, obiera także 2ch senatorów. Senatorowie powinni mieć najmniej lat 45 skończonych, posiadać rocznego dochodu z gruntów 500 funt. szt., a gdy jakie zatrudnienie prowadzi, 1000 funt. szt. Pewien stopień w służbie wojskowej lub cywilnej daje także prawo do Senatorstwa. Senatorowie obierani są na lat 6, a w razie rozwiązania Izb, ustępuje połowa senatorów, ale znowu może być obraną. Senat, podobnie jak Izba Parów za ustawy Don Pedra, sędzi zbrodnie stanu. Członkowie Drugiej Izby obierani są na 3 lata. Wybory są bezpośrednie; każde hrabstwo dzieli się na obwody, z których każdy stosunkowo do ludności, obiera 3 do 6 członków. Roczny dochód 100 funt. szt. dostateczny jest dla deputowanego. Każdy deputowany w czasie trwania posiedzeń otrzymuje dziennicę dyety 15 szy-

lingów. Kwalifikacya na wyborcę wymaga rocznego dochodu 20 ft. szt., źródło tego może być jakiegokolwiek; wylączeni są tylko od tego posługacze. Za ustawy Don Pedra wymagany był dochód 100 funt. szt. — Różnica między terażniejszą ustawą a ustawą z r. 1820, jest tak wielka, jak między pierwszą a ustawą D. Pedra. Główną różnicą ustawy z r. 1838 od ustawy z r. 1820 jest: przywrócenie dwóch Izb, udzielenie koronie *Veto* i prawa rozwiązania Kortezów. Ustawa z r. 1838 i karta D. Pedra z r. 1826 różnią się tem od siebie, że teraz zamiast pośrednich są bezpośrednie wybory, a w miejsce dziedzicznej Izby Parów, jest obieralna Izba Pierwsza. Teraźniejsza ustawa, jakkolwiek może niedostateczna, jest przecież pojednaniem stronników karty, czyli ustawy Don Pedra z roku 1826, ze stronnikami ustawy z roku 1820.

Niderlandy.

Z Hagi, dnia 26. Kwietnia.

Arnheimski Courant zawiera artykuł mający na celu uspokojenie tych, co po umieszczonych niedawno temu w gazetach francuzkich, a mianowicie w Dzienniku sporów wiadomościach, obawiają się, żeby pięć mocarstw od 24 artykułów nie odstąpiło. Wykazawszy wspomniany dziennik, jak już własny interes nie pozwala pięciu mocarstwom zerwać bez ceremonii układu, uważanego przez nie w ciągu siedmiu lat za nieodzowny, tak się wyraża: „jednym pytaniem, na które jeszcze pod względem owych 24 artykułów odpowiedzieć trzeba, jest, czy Belgja powinna zwrócić prowizye od 8,400,000 złotych, zaliczanych jej rocznie przez Holandya? My odpowiadamy bez namysłu nie, nasza to albowiem wina nie Belgijczyków, że dawno już summy tej nie odebraliśmy. Jeżeliby zaś Belgja wzbraniać się miała wypłacić sama owe 8,400,000 złotych, jeżeliby zaś o podział długu lub ustąpienie części ziemi wnosila, gdy niezawisłe państwo uczynionych mu przełożeń zaraz przyjąć nie chciało, toby było całkiem co innego. — Zreszta pomieszanyby tym sposobem między sobą dwa całkiem obce sobie pytania, o to albowiem tylko idzie, aby Niderlandy w słuszny i sprawiedliwy sposób od Belgii odłączyć. Inne jest pytanie, czy państwo, które się uzbroiło z powodu wzniesionej obawy przez uzbrajanie się drugiego państwa, ma prawo do wynagrodzenia. Przyjąwszy takąową zasadę w prawie narodów, wywołalibyśmy nieskończone obliczenia, nawet pomiędzy północnemi mocarstwami. Jeżeliby chciano kongres do rozstrzygnięcia tego pytania zgromadzić, nicby przeciw temu nadmienić nie można, ale przed wszystkiem niech 24 ar-

tykuły do skutku doprowadzą. Nie przynosi to zaszczytu Belgii, że żąda zapłaty kosztów wojennych, bo gdy do bicia się przyszło, spotkaliśmy tylko samych Francuzów i armia francuzka zmusiła twierdzę antweperską do poddania się.⁶⁶

Journal de la Haye, umieszczając ten artykuł, dołączył do niego następujące uwagi: „Wypuściliśmy kilka miejsc z tego artykułu arnhemskiego Couranta, jako zawierające pogroźki, których pochwalic nie możemy, i które także całkiem są zbyteczne. Raczej nadzieję niż obawy dziennika tego powtarzamy. Wszystkie wiadomości w tém się zgadzają, że pełnomocnicy pięciu mocarstw w Londynie zażądali instrukcyi od swoich dworów; ani rozprawy dzienników francuzkich, ani też dzienników belgijskich nie powinny w nas wzniecić powątpiewania, jakoby wszystkie udział w tém mające dwory nie miały mieć stałego przedsięwzięcia uskutecznienia w jak najskrupulatniejszy sposób przyjętych zobowiązań. Nie zechcą one położenia sprzymierzeńca pogarszać, który w nich tém większy udział wzniecić powinien, gdy w najtrudniejszych okolicznościach, gdzie mu na pomocy tronów zbywało, nie szukał pomocy w szeregach tych, którym go poświęcić chciano. Holandya nabyła niezaprzeczonego prawa do wdzięczności współczesnych i potomności. Wśród okoliczności, które się zdawały wprowadzać ją na drogę, jaką się nie jeden naród za dni naszych puścił, szczególniej się okazała roztropiejszą od owego dyplomatyka, którym się Anglia szczyt, ponieważ poznała, że broń, jaką Canning Europie zagrażał, jest niemoralną i oświeconego narodu niegodną, i że równie tego, który nią włada, jak tego, przeciw któremu jest wymierzona, razić może. Nie jeden naród europejski doświadczył tego. Jakikolwiek więc będzie wypadek ostateczny, Holandya nigdy się nie przენiewierzy postępowaniu, które jej zjednało podziwienie tych, co najbardziej jej konserwatystryczną politykę ganili, aby i nadal o niej powiedzieć można, co niedys na pół urzędowy organ gabinetu francuzkiego (Dziennik sporów 15. Kwietnia 1833) w tak uwagi godny sposób wyrzekł: „Zasługa Holandyi na tém polega, i to opór jej w oczach całej Europy uszlachetnił, że tak śmiało wystąpiła przeciw ultra rewolucyjnemu duchowi.

B e l g i a .

Vice-Hr. Amodeusz Vilain XIII., który niedawno powrócił do Brükseli z poselstwa swego do Włoch, wyjechał dnia 19. Kwietnia w podobnym zleceniu do Wiednia i Stambułu. Sułtanowi doręczyć ma przeznaczone dlań podarunki od Króla Leopolda, przy których wy-

borze dano pierwszeństwo płodom krajowym, aby przekonać Sułtana o postępach przemysłu belgijskiego. — Składają się one z kilkunastu skrzyń pięknej broni, jako to: flint, karabinów, pistoletów, pojedynczych i damaskowanych pałaszów, mieczów, które wszystkie pochodzą z fabryk leodyjskich (Lüttych.) Prócz tego złożono próby gandawskich wyrobów, materyj jedwabnych, towarów wełnianych i cienkich lnianych. Nie zapomniano także o pudelku koronek bruxelskich.

N i e m c y .

Damy Hanoweru przesyłały Xięztwu Cambridge do Anglii własnymi rękami nader pięknie zrobiony dywan, w dowód przywiązania swego do byłego Namiestnika i Wielkorządcy Hanoweru, oraz dostojnej małżonki jego. W skutek tego otrzymały w nader poehlebnych wyrazach ułożony list dzięczyny od Xięztwa Cambridge, z podpisem: Adolf i Augusta.

W ł o c h y .

Doniesienia o podróży Króla Neapolitańskiego do Sycylii, są w prawdzie za późne, nie które atoli szczegóły w nich zawarte, są jeszcze nowe. Król Jmé wyładował w Messynie, gdzie lud przyjął go z wielką uroczystością i wśród największej radości. Przez trzy dni pobytu jego następowały po sobie uroczystości jedna po drugiej. Mieszkańcy niezego nie szczędzili dla okazania ojeu narodu miłości i przywiązania swego. Król ulaskawił wszystkich, w skutek ostatnich rozruchów w Sycylii uwiezionych. Z Messyny popłynął Król wodą do *Acı del Re*, przed miastem ten musiał przepędzić noc na okręcie, nie chcąc przesiąść praw zdrowia. Wysiadłszy na ląd Monarcha, znalazł gotowe na usługi swoje ekwipaże najznakomitszych mieszkańców; lecz aby nikomu nie dać pierwszeństwa, zażądał najemnego pojazdu; poczem zaraz jeden z obecnych kazał swój pojazd opatrzyć stosownym znakiem. Wielu młodych ludzi z rodzin szlacheckich chciało własnymi rękoma zaciągnąć Króla do pałacu, ale Monarcha nie przyjął tej ofiary. Podczas obiadu musiał Król z balkonu pokazać się ludowi, gdzie jednogodnemi dowodami serdecznej życzliwości przyjęty został. W Katanii bawił Król tylko 3 godziny, nie przyjął żadnych uroczystości, ponieważ mieszkańcy przez pośluczenie statuy ojca jego zbyt głęboko go zmartwiłi. Najświetniej przyjęto Króla w Palermo, którego to miasta z początku nie myślał wcale odwiedzinami swemi zaszczycić. Lud wyprzągnął konie z pojazdu i zaciągnął Króla aż do pałacu Vice-Króla. Przez pięć dni miasto wieczorem było oświecone, co zwykle tylko ma miejsce w uroczystość Sw. Rozalii. Najznakomitsi mieszkańcy uprzedzali się w uro-

czystościach i kosztownych wszelkiego rodzaju ucztach. Palermitanie obawiali się, aby Król nie przeniósł stolicy Sycylii do Messyny, i dla tego wszystko poświęcali da zasłużenia sobie na łaskę Monarchy. Król rzeczywiście zdaje się bardzo zadowolonym z przyjęcia w Sycylii. Utrzymują nawet, że Jego K. Mość zamysła tego roku z małżonką swoją znajdować się w Sycylii na uroczystości Sw. Rozalii. W ciągu całej podróży swojej rozdał Król pomiędzy ubogich 30,000 dukatów.

T u r c y a.

Z Konstantynopola, d. 5. Kwietnia.

Uzbrojeniami wojennymi czynnie się tu zajmują; jeszcze w upłynionym tygodniu wystano znaczny oddział wojska do obozu pod Koniehem. Nie mniejsza czynność panuje i na flocie.

Stany zjednoczone północnej Ameryki.

Minister Wojny Stanów Zjednoczonych w sprawozdaniu swoim użala się na zły stan warunków nad morzem. Generał Scot dołączył do tego sprawozdania pismo, w którym mówi, że potrzeba najmniej pięć pułków artylleryi, i trzech pułków piechoty na obronę północnej i wschodniej granicy Stanów Zjednoczonych, i że na przypadek wojny potrzeba dla obrony kraju 10,000 wojska. Kommissarze marynarki w sprawozdaniach swoich żądają ku obronie brzegów i rybołówstwa Stanów Zjednoczonych, siły morskiej, składającej się z 15 okrętów liniowych, 25 fregat, 25 szalup, 25 statków parowych i 25 małych wojennych okrętów. Minister Wojny żąda jeszcze pieniędzy na postawienie w lepszym stanie artylleryi i fortyfikacyi i radzi zarazem tak urządzić milicyą, aby i do wojny mogła być użytą. Pułkownik Crogham ogłosił sprawozdanie armii, z którego się okazuje, że dla dwudziestu nadbrzeżnych potrzeba 2000 dział z tyłuż lawetami, 1,200,000 kul działowych, 70,000 bomb i 10 milionów funtów prochu, aby je do obronnego przyprowadzić stanu.

Rozmaite wiadomości.

Umysł z sercem w sporze. — 1) Charaktery smutne, a na pozór wesole: Człowiek ma dwojaką naturę: jedną pojawia w społeczeństwie, drugą kryje w swém sercu; pierwszą ma dla świata, drugą dla własnego użytku. Tak autorowie jakoteż artyści dramatyczni, którzy świat bawili wesółym swym dowcipem, w życiu społecznym po większej części byli najsmutniejszymi i najpoważniejszymi ludźmi. Zdaje się nawet, że więcej niż inni ludzie w swoim życiu doznali dolegliwości, i ciężko

od losu strzywdzonymi byli. Miguel Cervantes SAVEDRA, autor *Don Quixota*, wycieńczony pracą, trudami i nędzą, umarł w 50m roku swojego życia. Był najpierw służalcem, potem żołnierzem; później pisarzem przy wybieraniu podatków, a nakoniec autorem. W każdym stanie był nieszczęśliwym, a w końcu swego życia otrzymał za nieśmiertelne dzieło swoje tak lichą nagrodę, iż omal z głodu nie umarł. Zład widać, iż autor ten w pismach swoich wystawiał tylko odwrotną, kłamliwą stronę życia człowieka. — Rabelais, ów kapłan jowialny, którego pisma czytając, widzimy jak mu uśmiech igra na ustach, prześladowany był od swoich nieprzyjaciół z zawziętą nienawiścią, która mu całe życie zatruła. Dla pokrycia ran serca swego, rozpostarł nad niemi, jakby płaszcz, ową spaniałą ironiję, którą mylnie za wesołość bierzemy. — Arystofan i Plaut, obadwaj byli nawiedzeni nieszczęściem. Pierwszy, przerywając nie raz w swych komedjach działanie, odzywa się chórem do widzów temi słowy: „Mniemacie, iż jestem złym człowiekiem; prawda, iż to, co cierpiełem i co jeszcze dotychczas cierpię, napelniło goryczą moje serce; ale przysięgam wam, jakiegokolwiek jest wasze zdanie, że mam jeniusz i że o mnie potomność mówić będzie!“ Plaut w młodości swojej przymuszony był obracać młyńskie koło, przez-co, jak sam wyznaje, ponurym został. — Molière, autor „George Dandina“ i „Pourceaugnac“, był posępnego i cichego umysłu. Zazdrosny i oszukany małżonek, dyrektor teatru, pokojowiec króla, ofiara udręczeń miłosnych, domowych niezgód, niedostatków pieniędzy i niełaski u dworu, wstąpił wczesnie do grobu. — Lesage pisał „Gilblasa“ w niskim domku, w najuboższym przedmieściu Paryża, mając zatrute serce niesprawiedliwością publiczności, lekceważeniem teatru francuzkiego i obojętnością dworu. Zresztą miał on zawsze przed sobą owego smutnego towarzysza, który, jak on kapłan w dzień zmartwychwstania, popiół, to jest: nędzę na najwyższe głowy potrząsa. — Beaumarchais był ponurym; sława jego, wzruszona nienawiścią osób wysokiego znaczenia, zazdrością spółzawodników i tajemnymi podstępami nieprzyjaciół, ściągnęła na niego owe burze, które tak wicherzą życiem człowieka, jak bałwany spokojnym morzem. Pośród tych nawalności, w których był zagrzony processem, rozkazem uwięzienia i straszliwą chorobą, pisał „Wesele Figara“, owę świeżą, różaną, lubą wesołością tchnącą komedję, która uśmiechem się zaczyna i uśmiechem się kończy. (Dokończenie nastąpi.)

Tej zimy dano w Paryżu 1500 koncertów

prywatnych, z których na szpitalu przypadło 12,000 fr. dochdu.

Franconi w Paryżu każe teraz stawiać wielki cyrk na tarasie w St. Germain, gdzie we dnie i w nocy dawać będzie przedstawienia. Towarzystwo kolei żelaznej zobowiązało się po widowisku wszystkich widzów odwieźć napowrot do Paryża.

OBWIESZCZENIE.

Do wydzierżawienia wsi Trzcielina z przyległościami do pozostałości Józefa Biskupskiego należącej, w powiecie Poznańskim położonej od Sw. Jana 1838. do tegoż czasu 1844. wyznaczony został termin na

dzień 19. Czerwca r. b.

przed Assessorem Gillischewskim w Izbie instrukcyjnej podpisanego Sądu, na który się ochotę dzierżawienia mający z tém nadmienieniem zapożyczają, iż warunki wydzierżawienia w Registraturze przejrzane być mogą.

Poznań, dnia 18. Kwietnia 1838.

Królewski Główny Sąd Ziemiański. II.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Główny Sąd Ziemiański w Bydgoszczy.

Wież szlachecka Wielkie Łubowice z folwarkiem Janowo z przyległościami w powiecie Gnieźnieńskim położona, przez Dyrekcyą Ziemstwa kredytowego na 12,575 talarów 27 sgr. I fen. otaxowana, sprzedaną ma być w terminie na

dzień 22. Września 1838.

przed południem o godzinie 11tej w sali posiedzeń sądowych wyznaczonym. — Taxa, wyciąg hypoteczny i warunki sprzedaży przejrzane być mogą w Registraturze.

WYDZIERZAWIENIE.

Następujące dobra mają być od Sw. Jana r. b. na trzy po sobie następujące lata aż do tegoż czasu 1841. r. najwięcej dającym w dzierżawę wypuszczone:

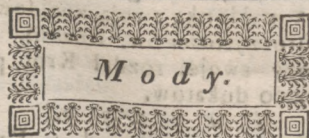
- | | |
|--|---------------|
| | w terminie |
| 1) dobra Łabiszynek powiatu Gnieźnieńskiego | } 11. Czerwca |
| 2) dobra Żabiczyn do majątności Redgoszcza powiatu Wągrowieckiego należące | |
| 3) dobra Krzesiny powiatu Poznńskiego | |
| 4) dobra Pacanowice do majątności Marszewa powiatu Pleszewskiego należące | } 12. Czerwca |

zawsze o godzinie 4tej po południu w domu Ziemstwa kredytowego, na które zdolni i ochotę dzierżawienia mający z tém nadmienieniem wzywają się, iż tylko ci do licytacji przypuszczeni być mogą, którzy na zabezpieczenie licytum przy każdym dobrach 500 tal.

kaucyi natychmiast w gotowiznie złożą, i w razie potrzeby udowodnią, że warunkom kontraktu zadość uczynić są w stanie. — Warunki dzierżawne w Registraturze naszej przejrzane być mogą.

W Poznaniu, dnia 22. Kwietnia 1838.

Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.



Mody.

Przywiezłszy znaczny zapas nowych strojów z najślawniejszych składów stolicy Francyi, mianowicie: bardzo piękne czepki, kapelusze; suknie, chuski i mantylle; hafty rozmaite, kwiaty i rękawiczki, polecam takowe, szczególnie damom dobrego gustu, spodziewając się ich zupełnego zadowolenia, tak z względu prawdziwie pięknych materyi, jako też mierniej ceny.

W. T y c,

przy ulicy Wrocławskiej Nr. 19.

Powróciwszy tu i objawszy znowu czynności powołania swego, poleca się najuniższej

R i p k e, departamentowy i powiatowy lekarz zwierząt.

500 macior i 300 skopów stoi w Kotowie pod Grodziskiem na sprzedaż.

Kurs papierów i pieniędzy giełdy Berlińskiej.

Dnia 3. Maja 1838.	Sto-pa prC.	Na pr. kurant	
		papie-rami	goto-wizną
Oblig. długu państwa	4	102 $\frac{3}{4}$	102 $\frac{1}{2}$
Pr. ang. obligacye 1830.	4	103 $\frac{1}{2}$	102 $\frac{3}{4}$
Oblig. premii handlu morsk.	—	65 $\frac{5}{8}$	64 $\frac{1}{2}$
Oblig. Kurmarchii z bież. kup.	4	103 $\frac{1}{4}$	102 $\frac{3}{4}$
Oblig. tymcz. Nowej Marchii dt.	4	102 $\frac{1}{2}$	102 $\frac{1}{2}$
Berlińskie obligacye miejskie	4	103 $\frac{1}{2}$	—
Królewieckie dito	4	—	—
Elbląskie dito	4 $\frac{1}{2}$	—	—
Gdańskie dito w T.	—	43 $\frac{3}{4}$	—
Zachodnio - Pr. listy zastawne	4	101 $\frac{1}{2}$	101
Listy zast. W. X. Poznańskiego	4	104 $\frac{3}{8}$	—
Wschodnio - Pr. listy zastawne	4	101 $\frac{1}{2}$	101
Pomorskie dito	4	101	—
dito dito	3 $\frac{1}{2}$	100 $\frac{1}{8}$	99 $\frac{5}{8}$
Kur- i Nowomarch. dito	4	100 $\frac{1}{8}$	—
dito dito	3 $\frac{1}{2}$	100 $\frac{1}{8}$	99 $\frac{5}{8}$
Szląskie dito	4	103 $\frac{1}{2}$	—
Obl. zalegl. kap. i prC. Kur- i No-wej - Marchii	—	90 $\frac{5}{8}$	—
Złoto al marco	—	215 $\frac{1}{2}$	214 $\frac{1}{2}$
Nowe dukaty	—	18 $\frac{1}{2}$	—
Frydrychsдоры	—	13 $\frac{1}{2}$	13 $\frac{1}{2}$
Inne monety złote po 5 talarów	—	13 $\frac{1}{2}$	13 $\frac{1}{2}$
Disconto	—	3	4